

Wołosi i górale
Skąd te nazwy?
Dwaj twórcy
Świątek

POD LIPOWSKĄ

Opracowanie:
Gmina Ujsoly





Ten, kto przybywa do Złatnej Huty właściwie nie ma innego wyjścia, jak tylko się zatrzymać. Dalej już przecież choćby i chciał, to nie pojedzie, bo tutaj kończy się droga pełna smrodu i hałasu współczesnego świata. To tu urywa się nagle i niespodziewanie jazgot silników, milkną klaksony,

gubi się internet. Więc każdy człowiek musi się zatrzymać, musi wyhamować, musi wreszcie zamknąć na cztery spusty swoje własne auto i stanąć oko w oko z czymś być może od dawna już zapomnianym: gęstą ciszą rozlaną u podnóża dumnej Lipowskiej. Zresztą po to właśnie tu przyjechał, po to zostawił za swoimi plecami cały ten sztuczny, rozdygotany świat, aby zachwyć się choć przez chwilę tym co naturalne i prawdziwe. Aby nareszcie nigdzie się nie spieszyć, za niczym nie pędzić, nikogo nie gonić i o nic nie zabiegać. Aby nareszcie nie musieć wysłać, odbierać, dzwonić, oddzwaniać, ani fejsbukować. Aby nareszcie choć przez chwilę po prostu po-

być i pogadać z samym sobą, posłuchać skrzypienia drzew, szumu wiatru, śpiewu ptaków i tego przejmującego huku potoku Bystra, który hen gdzieś spod Lipowskiej i Rysianki spada na łeb na szyję kamiennymi kaskadami aż tu do Złatnej Huty, a potem wciąż niepokorny i zły dociera do samych Ujsół. Jakby wołał: zatrzymaj się, stój i posłuchaj barwnej opowieści o dawnych dziejach tej pięknej góralskiej ziemi. O jej początkach, o ludziach, którzy przyszli tu z daleka i już zostali pod Lipowską na zawsze. O tym jak rosły nowe pokolenia. O hucie szkła, o świątku, o legendach, o twórcach. Posłuchajmy...

(Tadeusz Piętka)

Wołosi i górale.

Pierwsi Wołosi pojawili się na Żywiecczyźnie pod koniec XIV w. Był to lud pasterski, trudniący się wypasem bydła, głównie owiec i kóz. Ojczyzną Wołochów były tereny dzisiejszej Rumunii, położone na południowy wschód od gór Karpat po Morze Czarne. Dotarli oni do Kotliny Żywieckiej wędrując ze swoimi stadami wzdłuż Karpat. Pasterstwo było uzależnione od obszarów pastwiskowych, toteż Wołosi chcąc pozyskać nowe obszary ciągle zmie-

niali swe miejsca pobytu. Z tej przyczyny nie tworzyli stałych osad lecz prowadzili koczowniczy tryb życia mieszkając w naprędce zbudowanych szałasach. Toteż powiedzenie *Hospodarstwo wołoskie jak przepiórcze pole* trafnie określało tryb życia pasterzy wołoskich. Natomiast zimą przebywali oni w kotlinach, spędzając tam bydło.

Właściciele dóbr czynili starania, aby Wołochów zmusić do stałego osiedlenia i objąć ich powinnościami dworskimi. Pierwsza wzmianka o pasterzach wołoskich w Kotlinie Żywieckiej pochodzi z początków XVI wieku. Zawarta jest ona w dokumencie króla Zygmunta I Starego z dnia 11 kwietnia

1511 r., w którym poleca on właścicielowi Żywiecczyzny Janowi Komorowskiemu przyspieszenie poboru podatków od pasterzy Wołochów osiadłych na Żywiecczyźnie. Wzmiankę tę potwierdza dokument z dnia 16 stycznia 1520 r., w którym król zrzeka się na rzecz braci Jana Spytka i Wawrzyńca Komorowskich dochodów ściąganych w drodze podatków od Wołochów na obszarze *Państwa Żywieckiego*, stanowiącego ich własność.

Informacje o początkach osadnictwa pasterzy wołoskich w Beskidzie Żywieckim znajdujemy również w sprawozdaniu misjonarza księdza Wieleckiego z misji odbytych w roku 1605 w parafii

żywieckiej, w którym to sprawozdaniu wymieniony jest skład etniczny ludności zamieszkującej Żywiecczyznę, gdzie obok Polaków, Czechów, Węgrów i Niemców wymienia on również Wołochów.

Z czasem właściciele dóbr ograniczali swobodę przemieszczania się pasterzy wołoskich obejmując ich powinnościami na rzecz dworu i króla, toteż osiedlali się oni na stałe. Ponadto w związku z rozwojem gospodarki folwarcznej zmniejszały się dostępne dla Wołochów tereny pastwiskowe, gdyż były one wcielane do folwarków.

W początkach XVI w. nastąpiło

ożywienie stosunków Polski z Węgrami. Przez tereny Żywiecczyzny przebiegał główny szlak handlowy. W ramach wymiany handlowej na Węgry przewożono sól, natomiast do Polski sprowadzano miedź. Drogi handlowe wiodły zboczami górskimi i były one niebezpieczne, gdyż na przejeżdżających kupców czyhały zorganizowane bandy rabusiów. Zapewnienie kupcom bezpieczeństwa stało się sprawą priorytetową. Jedynym skutecznym środkiem dającym zabezpieczenie kupcom było trwałe skolonizowanie tych terenów. Ponadto w północnej Orawie to właśnie Wołosi strzegli bezpieczeństwa na drogach i pilnowali granic państwowych.

Akcję kolonizacyjną wśród Wołochów zapoczątkowano na Górnjej Orawie. Od tej pory Wołosi przechodzili stopniowo do stanu osiadłego, a obok hodowli, która nadal stanowiła ich podstawowe zajęcie karczowali lasy i zagospodarowywali nieużytki. Pędząc owce na hale brali ze sobą przeznaczony na zasiew, jęczmień z owsem i przy szałasach tworzyli pola orne i zakładali gospodarstwa. Z mleka owczego i koziego wyrabiano sery.

NAJCENNIJSZYM SEREM WYTWARZANYM PRZEZ WOŁOCHÓW BYŁA ZNANA W CAŁYCH KARPATACH BRYNDZA.



PASTERZ WOŁOSKI
Zdjęcie pochodzi z publikacji
Górale, Wołosi, Zbójnicy
autorstwa Marka Kubicy

W taki to sposób w wyższych partiach górskich powstały osady, zwane zarębnymi. Ich twórcy osiedlani byli na tzw. *prawie wołoskim*, które gwarantowało im długoletnie zwolnienie od wszelkich czynszów, danin i robocizny. *Wolnizna* czyli liczba lat wolnych od wszelkich powinności zależała od trudności, w jakich powstawała nowo założona osada. Na obszarach nadających się bezpośrednio pod uprawę *wolnizna* ta wynosiła od 3 do 7 lat, natomiast w lasach, które należało najpierw wykarczować, a następnie użyźnić i zagospodarować *wolnizna* ta wynosiła 8, 10, 15, a nawet 25 lat. Warunki osadnictwa na prawie wołoskim były bardzo dogodne, toteż na Żywiecczyźnie znalazło

ono szerokie zastosowanie i znaczna liczba wsi Żywiecczyzny powstała na prawie wołoskim.

Powstałe osady typu zarębnego rozmieszczone były dowolnie po zboczach górskich lub wzdłuż górnych dopływów Soły. Cechą charakterystyczną wsi zarębnej było jej luźne rozmieszczenie, decydujące o jej kształcie.

TYPOWYM PRZYKŁADEM OSADY ZARĘBNEJ, POWSTAŁEJ W XVI WIEKU JEST ZAŁOŻONA PRZEZ OSADNIKÓW WOŁOSKICH WIEŚ ZŁATNA.

Ustrój wsi zarębnej, zamieszkałej przez osadników wołoskich opierał się na *prawie wołoskim*. Prawo

to wywodziło się z prawa magdeburskiego ale zawierało zmiany wynikające z odmiennego charakteru gospodarczego osady. Funkcję sołtysa we wsiach wołoskich pełnił kniaź. Jego władza na Żywiecczyźnie ograniczała się do rozstrzygania kwestii spornych w sprawach związanych z gospodarką pasterską na halach.

Bardzo szeroki zakres uprawnień posiadał wojewoda (*wajda*) wybierany spośród grona kniaziów. Uprawnienia wojewody polegały na sprawowaniu władzy sędowniczej w osadach zamieszkałych przez Wołochów. Sąd, z udziałem wybranych przez mieszkańców osad 12 przysięgłych, odbywał się w domu

wajdy cztery razy w roku. Od wyroku wojewody przysługiwało prawo odwołania się jedynie bezpośrednio do monarchy. Wojewoda wołoski cieszył się dużym poważaniem. Wymieniony w ordynacji Królowej Konstancji z 1626 roku wojewoda wołoski Szymon był człowiekiem na tyle zamożnym, że pożyczał pieniądze właścicielowi Państwa Żywieckiego Mikołajowi Komorowskiemu.

A tak wojewodę wołoskiego opisał ks. Franciszek Augustin w swej Kronice czyli zestawieniu faktów historycznych dotyczących okolic

Oświęcimia i Żywca, opracowanej w 1842 roku:

Sędzia ten ustalał owczarzom ich prawa do wypasu i sprawy związane z granicami. Na znak [swej władzy] nosił długą suknię i długą, wysoką na łokcie czapkę. Był on zamożny, a jego przodkowie mieli tan ziemi.

OZNAKĄ WŁADZY WOJEWODY BYŁA KULA ZWANA PAŁKĄ ALBO KRZYWULĄ. BYŁ TO SĘKATY KIJ, CZASAMI RZEZBIONY, ROZGAŁĘZIONY LUB ZAKOŃCZONY ZGRUBIENIEM.

Służył do zwoływania mieszkańców na naradę lub ogłoszenie ważnych wiadomości. Kule brał od wajdy sąsiad i przekazywał ją

następnemu mieszkańcowi, a gdy kula obeszła wioskę ostatni gazda oddawał ją wojewodzie.

W związku z przyjęciem przez Wołochów osiadłego trybu życia funkcja wojewody uległa społecznemu przeobrażeniu. W XVII w. wojewoda pełnił już funkcję urzędnika dworskiego, zajmującego się gospodarką leśną, zarządzaniem halami i nadzorem nad gajowymi. Kontrolował ścinę i spław drzewa. Pozycja wojewody również i wówczas była znacząca, gdyż sprzeciwienie się jego postanowieniom groziło karą śmierci.

Pod koniec XVII w. sąd zwyczajowy z udziałem 12 przysięgłych zbierał się na zamku żywieckim. I

tak w 1686 r. jednym z przysięgłych sądu wołoskiego był Wojciech Lach z Ujsół, którą to funkcję pełnił dożywotnio. W tym okresie od wyroku sądu wołoskiego można już było się odwołać do sądu administratora Państwa Żywieckiego, a wojewoda miał obowiązek zgłaszać zwierzchności zamkowej czy w karczmach szynkuje się wyłącznie pańskie trunki i pilnować, aby górale w dni targowe i święta nie wchodzili do karczmy z siekierami.

Po upływie przysługującej osadnikom wołoskim *wolnizny* świadczyli oni wszystkie czynsze wobec dworu oraz robociznę.

OSADY WOŁOSKIE MIAŁY CHARAKTER PASTERSKI, TOTEŻ SKŁADAŁY OPŁATY W NATURZE. OSADNICY TRUDNIĄCY SIĘ PASTERSTWEM BYLI ZOBOWIĄZANI W USTALONYM TERMINIE DOSTARCZAĆ DO DWORU PO 5 OWIEC LUB KOZŁĄT OD KAŻDEJ I JEDNEGO BARANA.

I tak mieszkańcy Kotliny Żywieckiej przez długi czas Wołochami nazywali tych, którzy mieszkali w górach, na halach czy polanach, i zajmowali się hodowlą owiec. Nazywano tak także owczarzy, którzy nosili szerokie pasy skórzanego, białego spodnie wełniane, nazywane portkami wałaskimi i gunię

z brązowego sukna zwaną burnusem wałaskim.

Obok gospodarki folwarcznej kwitł handel, gdyż szlak handlowy, przebiegający przez Żywiec, czynną skracał czas przewozu towarów na Węgry, a w powstałej w Żywcu komorze celnej nakładano niskie cło zarówno na towary przywożone, jak i wywożone z Rzeczypospolitej. Handlowano nie tylko solą i miedzią, ale także m. in. drewnem, szkłem, żelazem, wyrobami z sera. Drewno z karczowanych lasów, stanowiące tani opał dla hutniczych wielkich pieców, dało w XIX w. podwaliny rozwoju na Żywiec, czynnie przemysłu hutniczego. Prekursorem rozwoju hutnictwa

był ówczesny właściciel dóbr żywieckich hrabia Adam Wielopolski. To on był założycielem nie tylko huty żelaza w Węgierskiej Górcie, ale i leśnej huty szkła w Złatnej. Cała osada przemysłowa czyli huta w Złatnej wraz z tartakiem i domami mieszkalnymi wybudowana została dzięki pomocy fachowców sprowadzonych z Czech i Moraw. To kolejna grupa osadników, których nazwiska pozostały w Złatnej do dzisiaj.

W 1838 R. HRABIA ADAM WIELOPOLSKI SPRZEDAŁ ARCYKSIĘCIU KAROLOWI LUDWIKOWI HABSBUROWI NAJWIĘKSZĄ CZĘŚĆ PAŃSTWA ŻYWIECKIEGO, W KTÓREJ SKŁAD WCHODZIŁY UJSOŁY I ZŁATNA.

Posiadłości swe arcyksiążę Karol Ludwik Habsburg przekazał najstarszemu synowi – arcyksięciu Albrechtowi Fryderykowi Habsburgowi, który w 1848 r. utworzył w Żywcu samodzielną Dyрекcję Dóbr Żywieckich sprawującą nadzór nad wszystkimi posiadłościami ziemskimi na tym terenie.

W utworzonej w 1848 roku Dyrekcji Dóbr Żywieckich wyodrębniono Sekretariat Naczelnego Dyrektora oraz 5 działów administracyjnych. Jednym z owych działów było biuro techniczno- budowlane zajmujące się ekwiwalentami za zniesione prawo paszy i poboru drzewa budulcowego, opracowywaniem planów użytkowania lasów,

sporządzaniem map drzewostanów, jak również budową budynków mieszkalnych i gospodarczych, dróg i mostów oraz urządzeń wodnych. Powstało wtedy 15 zarządów lasów, w tym Zarząd lasów w Złatnej i Zarząd lasów w Ujsołach. Wówczas to do Żywiecczyny przybywali urzędnicy i fachowcy zatrudniani przez arcyksięcia Albrechta i jego spadkobiercę arcyksięcia Karola Stefana Habsburga. Pochodzili oni z Austrii, Moraw, Czech, Węgier, Śląska, Galicji, a nawet z Bukowiny.

Należał do nich m. in. inż. Adolf Beranek z Moraw - kierownik Zarządu leśnego w Ujsołach, Fuchs Józef ze Śląska - gajowy w Zarządzie leśnym w Ujsołach, Fuchs



PRZY SZAŁASIE
Zdjęcie pochodzi z publikacji
Górale, Wołosi, Zbójnicy
autorstwa Marka Kubicy

Juliusz ze Śląska - leśny w Zarządzie leśnym w Złatnej. Nazwiska pracowników zarządów leśnych w Ujsołach i Złatnej: Konderka, Sohlich, Posh, Gajer, Wallner, Theuer również świadczą o tym, że ich przodkowie przybyli

do Żywiecczyny z innych terenów i tutaj się osiedlili. Część z nich zachowała swą odmienną przebywając jedynie w kręgach arcyksiążęcych urzędników, jednakże większość asymilowała się z żywieckimi góralami, a ich po-

tomkowie żyją w Ujsołach i Złatnej do dnia dzisiejszego.

(*Bożena Husar*)

Dwaj twórcy.

Wawrzyniec Hubka – nieżyjący już żołnierz, poeta i społecznik – urodził się 3 lipca 1921 roku w Złatnej w Beskidzie Żywieckim. Ojciec jego, Jan, był drwalem, matka, Maria z domu Fajak, pracowała na małym gospodarstwie rolnym. Ojciec zmarł, gdy Wawrzyniec miał zaledwie pięć lat. Rodzina pozostała praktycznie bez środków do życia – matka i czworo dzieci od dwu do sześciu lat, w tym jedno dziecko, Józef

Fujak, sierota, syn tragicznie zmarłej siostry, przygarnięty przez wdowę i wychowywany przez nią. Młody Wawrzyniec bardzo szybko musiał dorosnąć. Skończył pięć klas szkoły powszechnej, do której uczęszczał praktycznie tylko jesienią i zimą, bo wiosną i latem pomagał matce w pracy na roli. Już jako trzynastolatek pracował w lasach Nadleśnictwa Ujsoły jako pomocnik drwala, a gdy miał lat piętnaście został samodzielnym drwalem i wozakiem samociężnym.

Podczas wojny wykorzystywał znajomość terenu i pracę w lesie do przeprowadzania rodaków na Węgry. W maju 1945 roku wstąpił do podziemnej organizacji

Narodowe Siły Zbrojne (NSZ) Okręg VII Oddział im. Szarego pod dowództwem Antoniego Bieguna pseudonim Sztubak. Po złożeniu przysięgi na wierność organizacji otrzymał pseudonim Dąb. Na polecenie dowódcy założył na terenie Złatna – Ujsoły – Rajcza komórkę NSZ pełniącą funkcję wywiadowczą, do której weszło siedem osób. Został jej przywódcą i nadano mu stopień wojskowy kaprała. W organizacji służył do marca 1947 roku do czasu ujawnienia się Oddziału Szarego. Odmówił ujawnienia się i na polecenie dowódcy Antoniego Bieguna wstąpił do organizacji podziemnej Narodowy Związek Walki (NZW), gdzie po złożeniu przysięgi otrzymał pseudonim

Góral i stopień plutonowego. Służył w niej do grudnia 1948 roku. W lipcu 1951 roku wstąpił do ujsolskiej organizacji pod nazwą Wolność, Równość, Niepodległość (WRN) przemianowaną później na Polską Podziemną Organizację Armii Krajowej (PPOAK). Wstąpienie do tej organizacji stało się końcem jego działalności w podziemiu i równocześnie końcem wolności.

W latach 1948 – 1951 pracował w Przedsiębiorstwie Państwowym Wiercenia Poszukiwawcze najpierw nad Wisłą w kopalni Skoczów 1 (od czerwca 1948 do jesieni 1949), a potem został przeniesiony z całą załogą do Krynicy, gdzie poszukiwał wód

mineralnych na kopalni Zuber 3. Wtedy też rozpoczął naukę w Gorlicach w Szkole Mistrzów Kopalnictwa Naftowego (na zmianę tydzień pracy, tydzień szkoły).

8 października 1951 roku na terenie szkoły został aresztowany przez gorlicką służbę bezpieczeństwa i odstawiony do Rzeszowa, następnie do Krakowa na ulicę Inwalidów, a potem do Żywca na powiatowe UB. Po rocznym śledztwie w dniu 31 października 1952 roku wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego został skazany z artykułu 86 § 2 KKWP, z art. 4 § 1 i artykułu 259 KK (szpiegostwo i spiszek) na dożywocie. Wyrok zmieniono



Wawrzyniec Hubka, 1997 rok

na 12 lat więzienia, utratę praw publicznych, obywatelskich i praw honorowych na trzy lata oraz przepadek mienia w całości. Z wyroku odbył pięć lat i 11 dni kary, bo po amnestii wyszedł z więzienia 19 października 1956 r. Karę odbywał w najcięższych więzieniach PRL-u: na Montelupich, w Rawiczu, Wronkach i w Centralnym Więzieniu w Strzelcach Opolskich. Stąd wyszedł na wolność.

Od listopada 1956 roku do stycznia 1958 pracował w Kopalni Węgla Kamiennego „Jęzor” koło Mysłowic, a od stycznia 1958 do 1968 roku w Tartaku w Ujsołach. W 1957 roku ożenił się, miał dwie córki i troje wnucząt.

W 1968 roku przeszedł ciężki zawał serca. Doszła do tego choroba stawów, której nabawił się w więzieniu. Zły stan zdrowia spowodował, że przeszedł na rentę inwalidzką. Oddał się wtedy pracy społecznej (pracował przy budowie domu nauczyciela i rozbudowie Szkoły Podstawowej w Złatnej) oraz pracy twórczej.

Wiersze pisał już w więzieniu, ale pasji pisarskiej oddał się w pełni po przejściu na rentę. Jego debiut literacki przypadł na rok 1968 (tygodnik *Wieści*). Swoje utwory publikował w czasopismach ogólnopolskich, regionalnych i lokalnych: ***Chłopska Droga, Dziennik Polski, Gazeta Krakowska,***

Kamena, Życie Literackie, Przewodnik Katolicki, Dziennik Zachodni, Lud, Podbeskidzie, Karta Groni.

Jego wiersze znalazły się również w antologiach:

A drzewa schylają korony, Gronie nasze gronie, Ojca Świętego Polska światu dała, Ojczyzna, Okruchy chleba, Prowadź nas w jasność, Spod beskidzkich groni, Wieś tworząca, Nasza droga, Wołanie z ziemi, Zolnik i Pobożnych diabeł kusi.

Ukazały się cztery jego tomiki indywidualne ***Moje wiersze*** (1979), ***Jesienne wrzosy*** (1989), ***Beskidzkie strony moje*** (1996),



Jedna jest Polska (1996). Po jego śmierci wydano książkę pt. ***Bajani spod kocembówki***. Są to pisane gwarą pogodki. Uczestniczył w kilkunastu

Ogólnopolskich Konkursach Literackich im. Jana Pocka, na których otrzymał kilka nagród i wyróżnień. Jego wiersze nagradzane były podczas Tygodnia Kultury Beskidzkiej w Żywcu i w Wiśle. Wawrzyniec Hubka zbierał stare zwyczaje, obrzędy, pieśni i przysłowia występujące w okolicy Złatnej, by ocalić je od zapomnienia. Swoje prace udostępnił w całości sekcji etnograficznej Uniwersytetu Łódzkiego, z którym podjął współpracę.

JEGO POEZJA OPIEWAŁA PIĘKNO RODZINNEJ ZIEMI, PRZEPEŁNIONA BYŁA OGROMNYM ŁADUNKIEM EMOCJONALNYM I SZACUNKIEM DO TRADYCJI OJCÓW, DO PRACY I TRUDU GÓRALI. ODREBNĄ JEJ CZĘŚĆ ZAJMOWAŁY UTWORY O TEMATYCE WIĘZIENNEJ I PATRIOTYCZNEJ.

Był członkiem Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Lublinie (od 1971 roku) oraz Grupy Literackiej Gronie przy Towarzystwie Miłośników Ziemi Żywieckiej. Już pośmiertnie w 2000 roku otrzymał nagrodę Oskara Kolberga w kategorii

pisarstwo ludowe, dziedzina – literatura ludowa. Odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Armii Krajowej. Był członkiem Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego (legitymacja nr 1158/1) oraz członkiem Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych (legitymacja nr 37 wydana w Krakowie w 1991).

Zmarł 22 sierpnia 1999 roku. W ostatniej drodze towarzyszyli mu oprócz rodziny przyjaciele z wojska, koledzy artyści i mieszkańcy okolicznych wsi.

(Maria Zarycka)

*Moje wiersze**Moje wiersze są proste**jak ja**jak chłop z fajką idący przez pole**jak jabłoń schylona na miedzy**jak chłopka**co młóci cepami w stodole**jak stado chudych krów**błądzące po ścieżkach gras**jak ten rechot**w moczydle kumkających żab**jak zapomniany zakątek**gdzie Bóg**ręką już machnął**a ogonem czart**jak topole przydrożne**co jak czujki wart**tkwią nieruchomo w miejscu**patrząc w nieba toń**Takie są moje wiersze**Daję Wam je**są proste**me serce w nich tkwi**w nich dusza ma**i krople mojej krwi**śpiew wichru**i Wasz śpiew**Wasza praca**Wasz śmiech**Wasz ból**i piękno naszych pól**Wawrzyniec Hubka**Złatna 1968 r.***Wawrzyniec Miesiączek**

urodził się w 1906 roku w Złatnej. Należał do tego pokolenia ówczesnych Górali Żywieckich, którzy oprócz ciężkiej pracy - warunkującej byt i przetrwanie – próbowali reinterpretować otaczającą rzeczywistość, dokonując analizy jej autentycznego bogactwa kulturowego. Poznawanie tajemnic świata – młody Miesiączek rozpoczął od uczęszczania do wiejskiej szkoły Jana Drózdza w Złatnej, w której uczono się podstaw pisania i czytania. Ta przygoda z nauką prowadzoną tylko w sezonie zimowym - trwała dwa lata. Następnie edukacją młodego i

ciekawego świata górala – zajęli się kolejno Karol Kaczmarczyk – syn miejscowego gajowego oraz Helena Staszkiwicz – kierowniczka oddziału poczty w Ujsołach. Dzięki tym zabiegom – Miesiączek szybko uzupełnia braki w elementarnym wykształceniu i składa eksternistyczne egzaminy w Żywcu. W wieku osiemnastu lat zgłasza się na ochotnika do wojska. Po odbyciu służby wojskowej wraca do Złatnej, ale nie mogąc znaleźć tutaj pracy, decyduje się na wstąpienie do straży granicznej i wyjeżdża na Hel. Ciągnie go jednak cały czas do świata nauki. Rezygnuje z pracy na Helu i wstępuje do policji państwowej. W roku 1930

melduje się na komisariacie policji we Lwowie. Podczas pobytu w tym mieście, kończy eksternistyczne gimnazjum oraz podejmuje studia na wydziale prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza. Zalicza dwa lata nauki. Później przeniesiony do Przemyśla, kończy jeszcze trzeci rok studiów. W 1937 roku w Złatnej bierze ślub z Ludwiką – również z Miesiączków. W roku 1939 (po 17 września) ewakuuje się na Węgry. Po powrocie do Polski osiada w Grabownicy Starzeńskiej (obecnie województwo podkarpackie). Pracuje w kopalni nafty. W roku 1948 powraca do rodzinnej Złatnej – i stąd jako kierownik administracyjny w przedsiębiorstwie poszukiwania

nafty, wyjeżdża w rejon Poznania a później do Bytomia. Pracuje również w Skoczowie i w Białej Krakowskiej. Ostatnie lata swojego życia poświęcił pracy społecznej i twórczej. Między innymi działał mocno na rzecz elektryfikacji wsi, próbuje także promować lecznicze właściwości źródeł siarkowodorowych w „Śmierdzącym Potoku” w Złatnej-Hucie. W tej kwestii kontaktuje się z Głównym Zarządem Uzdrowisk w Polsce. Z ramienia Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej – organizuje Zespół Pieśni i Tańca „Ujsoły” i aktywnie pracuje z młodzieżą nad promocją gwary i kultury regionalnej w ogóle.

**ŻYCIOWA FILOZOFIA
WAWRZYŃCA MIESIĄCZKA
TO CHARAKTERYSTYCZNY
DLA MENTALNOŚCI
GÓRALSKIEJ PRAGMATYZM
I ESTETYCZNY UTYLITA-
RYZM, ODWOŁUJĄCY SIĘ
DO FENOMENU KULTURY
REGIONALNEJ, KTÓRA
STANOWIŁA JEGO MOCNE
ZAPLECZE TWÓRCZE.**

Co ważne - nigdy nie traci kontaktu ze swoim naturalnym, wiejskim środowiskiem, które ukształtowało go jako człowieka wierzącego, hołdującego wizji Polski demokratycznej i niezależnej. Szczery patriotyzm i odcięcie się od powojennego

koniunkturalizmu politycznego – spychają Miesiączka na margines życia społecznego. Umiera w roku 1960 - a uroczystość pogrzebowa w Ujsołach, w której uczestniczą rzesze ludzi - staje się swoistego rodzaju manifestacją poparcia dla niezależnej postawy nietuzinkowego i niezłomnego człowieka.

Świat nauki i literatury determinuje życie Wawrzyńca Miesiączka już od najmłodszych lat. Wrodzone predyspozycje intelektualne, wyróżniają go na tle rówieśników i pozwalają na efektywne przyswajanie wiedzy. Dzięki bystrości umysłu i niewątpliwemu talentowi pisarskiemu - pierwsze swoje

Legenda intodoci
Urodzilem się 15 dniu 9/12. 1906 r. w przy-
siolku Hlatua, gminy Ujsoty w powiecie
żywieckim, jako najmłodszy syn Jana i
Katarzyny Miesiącówny z Pasionku.
Hlatua, jako przysiółek gminy Ujsoty,
leży na przechodniej jej granicy, przylega całą
południową swą granicę do wyżyny Orawskiej.
Tę samą drogą się na miejscowości: Polki,
Racka, Inwego Polana, Motykówka, Zapolanka,
Lugoniec, Jastrzębie, Okrągłe, Skalanek,
Straceniec, Cerla i Huta; te ostatnie są
kolebką Hlatnej, skąd cała wioska wzięła
swoją nazwę.
Hlatua leży nad pięknym potokiem, brany
Bysta, Pysanka. Dolina tego potoku na-
leży do pięknego i ziemi żywieckiej
wsielnych miejscowości. Wybitny z pasem

Fragment Pamiętnika Wawrzyńca Miesiączka

prace publikuje już w wieku 15 lat w **Przyjacielu Ludu** – a od roku 1922 do 1924 również w **Chłopskim Sztandarze**. W latach trzydziestych ubiegłego stulecia podejmuje współpracę z **Rolą** – tygodnikiem ilustrowanym Polskiego Związku Rolników, który ukazuje się w Krakowie. Tutaj pojawiają się jego opowiadania oraz nowele o tematyce ludowej.

Twórczą aktywność przerywa wybuch II wojny światowej. Powojenna sytuacja społeczno-polityczna w kraju – wpływa destabilizująco na proces twórczy. Co prawda jest nadal aktywny literacko, ale dopiero w roku 1953 pojawia się zbiór ballad,

bajek, legend i podań polskich. Niektóre swoje opowiadania publikuje w **Chłopskiej Drodze** oraz w **Kalendarzu Beskidzkim**. Najbardziej znanym dziełem są **Pogodki spod lipowskiej** - czyli zbiór barwnych opowieści inspirowanych ustnym przekazem międzypokoleniowym. Wszystkie opowiadania zbioru - wydanego w 1967 roku – pisane są piękną gwarą, którą Wawrzyniec Miesiączek idealnie wypełnił przestrzeń narracyjną, sugestywnie przenosząc czytelnika w świat legend i przypowieści ilustrujących etniczne bogactwo Żywiecczyny. Spośród niepublikowanych utworów warto przypomnieć **Wesele Góralskie, Krockowe**

pogodki, czy też utwór sceniczny **Wesele ujsolskie**.

Bardzo ciekawym utworem jest dramat **Branka** odsłaniający kulisy walki z restrykcjami i uciskiem panującym w zaborze austriackim.

Wiele wątków ze swojego życia opisał w czterech zeszytach, które noszą kolejno tytuły: **Legenda życia, Na falach życia, Pod bronią** oraz **W policji państwowej**. Pamiętniki te wciąż czekają na opracowanie i publikację.

(Adam Miesiączek)

Skąd te nazwy?

Etymologia miejscowych nazw terenowych, wiejskich, górskich i wodnych związanych z miejscowością Złatna - determinowana była wieloma procesami historycznymi i przemianami dziejowymi. Duży wpływ na nazwy wywarło osadnictwo pasterzy wołoskich, którzy na Żywiecczyźnie pojawili się w XV wieku. Swoje ślady w nazewnictwie pozostawiły również procesy związane z lokacją wsi na prawie niemieckim oraz wpływy kultur ościennych.

ZŁATNA

Nazwa **Złatna** związana jest z legendą o Sebastianie Burym – zbójniku, który został pojmany w Milówce w roku 1630 i krótko później stracony w Żywcu. Według przekazów historycznych z kompanii Burego uratowało się dwóch jego współtowarzyszy - Maciek i Jonek, którzy uchodząc pościgowi dotarli na **Zbójnickie Doliny**, (gwar. Zbojnicki Doliny) w okolicy **Hali Bieguńskiej**, (gwar. Hola Biegujsko). Tutaj osiedlili się w schowanej w leśnej głuszy gazdówce Burego i jego zbójników. Towarzyszyła im Brygida – córka jednego z pojmanyh kompanów. Bracia jednocześnie zakochują się w dziewczynie, która obdarza uczuciem tylko Jonka. Aby odszukać ukrytych przez Burego skarbów – rozeństwo wyrusza w okolice **Borów**

Orawskich (gwar. Borow Łorawskik) – zazdrosny Maciek morduje brata i próbuje zagarnąć wszystkie kosztowności dla siebie. Jednak tajemne moce karzą wyrodnego brata a odnalezione kosztowności wracają z powrotem do ziemi. Maćka dosięga upiorna burza i pozbawia go sił witalnych. Miejsce ukrycia legendarnych skarbów nosi nazwę **Złotnice**. Chłopak dorasta i karczuje polanę, która od nazwy **Złotnice** zostaje nazwana **Złotno** – dając początek nazwie Złatna. Natomiast miejsce, w którym szalejąca burza wyłamała drzewostan nazywa się **Połom**. Inna teoria identyfikuje nazwę miejscowości od potoku **Złotna**, (obecnie potok **Bystra**), które go wody miały zawierać śladowe ilości aluwialnego złota - stąd **Złotna (Złatna)**.

HUTA

Inny źródłosłów związany jest z nazwą przysiółka **Huta** (gwar. Hota). W tym przypadku mamy do czynienia z wydarzeniami, które miały miejsce w latach 1815-1819 roku. Wtedy to z inicjatywy hrabiego Adama Wielopolskiego, właściciela dóbr żywieckich, propagatora rozwoju przemysłu, w przysiółku powstała huta szkła. Rozwój gospodarczy przysiółka sprzyjał tworzeniu infrastruktury. Stąd też nazwa **Kuflówka** (gwar. Kuflówka) – wywodzi się od karczmy (kufla), która gościła zarówno pracowników huty szkła, jak też stanowiła miejsce popasu dla ekip transportowych, które zajmowały się przewożeniem produktów hutniczych na rynki zbytu. W niedalekim sąsiedztwie karczmy prawdopodobnie zlokalizowany był

napędzany wodą tartak (gwar. piła). W nim przecierano drzewo, które służyło do budowy huty i innych pomieszczeń, w tym izb mieszkalnych dla hutników. Miejsce to obecnie nazywa się **Stara Piła** (gwar. Staro Piła). Tartak funkcjonował stosunkowo krótko, ponieważ wg przekazów historycznych, w latach czterdziestych XIX wieku w Złatnej, powstał nowy tartak i wtedy też uzasadnione stało się rozróżnienie dwóch lokalizacji – stąd zapewne przymiotnik „stara” pojawiający się w nazwie tartaku.

SUŁKI

Nazwa miejscowa **Sułki** (gwar. **Sołki**) wg hipotez była pierwotną nazwą miejscowości Złatna. Pierwsze wzmianki dotyczące tej nazwy (prawdopodobnie) odszukać można w księdze sądowej Państwa Żywieckiego. Źródłosłów nazwy wskazuje na ujście rzeki Soły, która jakoby bierze swój początek w rejonie tego przysiółka. Natomiast z perspektywy hipotezy związanej z przemieszczaniem się anglosaskich plemion przez tereny dawnej Południowej Polski – nazwa przysiółka może pochodzić od staroangielskiego *sulh* (pług, bruzda). Lokalnie pojawia się także teoria o pożarze niszczącym ten przysiółek, a źródłem ognia mają być rzekomo zapalki, w nazwie których pojawia się słowo brzmieniowo zbliżone do wyrazu „Sułki”.

CERHLA

Protobułgarskim toponimem może być nazwa **Cerhla** (gwar. Cerla) - čerle (noc, nocować), w tym ujęciu; czasowe miejsce na nocleg. Bardziej jednak uzasadnione jest twierdzenie, że nazwa wzięła się od czynności *cerhlenie, cyrhlenie*, która polegała na nacinaniu kory wokół pni, aby doprowadzić do uschnięcia drzewa, które można było łatwiej usunąć.

HALE

Typowymi nazwami faunistycznymi są nazwy **Hala Rysianka** (gwar. Hala Rysiajka) oraz **Jastrzębie** (gwar. Jastrzymbi). Przykłady te wskazują na liczne populacje jastrzębi i rysi występujące w tych lokalizacjach. Nazwą florystyczną jest natomiast toponim

Hala Lipowska (gwar. Hala Lipowsko) – Nazwa zapewne wzięła swój początek od lip szerokolistnych, które tutaj rosły. Interesujący źródłosłów mają niektóre hale i nazwy górskie. **Hala Bacmańska** (gwar. Hala Bacmanio) swoją nazwę zawdzięcza zbitce słów: wołoskiego *baca* oraz niemieckiego *der Mann* (mężczyzna). **Hala Redykalna** (gwar. Hala Redykalno) – od wołoskiego *redyk* – gromadny wypas owiec. **Hala Bieguńska** (gwar. Hala Biegujsko) - wg hipotezy – nazwa od właścicieli terenu, ale także od miejsca, gdzie często zbierali się zbójnicy (zbiedzy). W literaturze ludowej nazwa hali pojawia się w kontekście zjawiska zbójnictwa na Żywiecczyźnie. Nieopodal znajdują się **Zbójnickie Doliny**.

KOŚCIELEC

Z górskich szczytów zlokalizowanych na terenie Złatnej, ciekawym toponimem jest **Kościelec**. Legenda głosi, że pod jego zboczami ukryte jest zrujnowane miasto, które Bóg zniszczył karząc w ten sposób jego mieszkańców za grzechy. Charakterystyczny, strzelisty kształt góra ma zawdzięczać wieży kościoła, który jako jedyny ostał się po katastrofie. W zasypanej świątyni, w noc wigilijną lub na rezurekcję gromadzą się wierni. Wtedy też można wg legendy usłyszeć dzwony kościelne.

OKRĄGLE

Górski przysiółek **Okrągłe** (gwar. Łokrugłe) zawdzięcza swoją nazwę wzniesieniu **Okrągła**, który stanowi zakończenie północno-zachodniego



NA LIPOWSKIEJ
LATA 60-te
zdjęcie udostępnione
przez Zofię Kocoń

grzbiecie **Grubej Buczyny** (Hrubo Bucyna – oznacza gruby bukowy las). Nazwa gwarowa **Łokrugłe** – wskazuje duże pokrewieństwo z językiem słowackim, gdzie funkcjonuje wyraz *okruhly* (okrągły).

KRAWCÓW WIERCH

Nazwa szczytu **Krawców Wierch** (gwar. Krawcow Wieyrch) związana jest z legendą o uzdolnionym krawcu z Ujsół, który szył kozuch wymagającemu grafowi z Żywca, a ten w nagrodę podarował rzemieślnikowi wierch z polaną. Kolejne pokolenia utrwaliły nazwę w oparciu o treść legendy.

STRACENIEC

Spośród nazw, których etymologia może wskazywać na zjawiska nierze



PRACA W POLU
ZŁATNA LATA 60-te
zdjęcie udostępnione
przez Zofię Koczeń

czywiste warto wymienić **Straceniec** (gwar. Stracyniec). Topos ten odnosi się zarówno do nazwy wodnej (Potok Straceniec), jak również do nazwy terenowej. Gwarowe określenie *stracić się, stracić cośik* - oznacza *zgubić się, zgubić coś*. Prawdopodobnie nazwa związana ze zjawiskiem tzw. „*wodzienia*”, czyli tracenia orientacji w na ogół dobrze znanym terenie. Zabłądzenia zdarzały się zwłaszcza nocą. Stanu tego doświadczali zarówno autochtoni, jak też przybysze z zewnątrz. Badając tego typu przypadki można się odwołać do tzw. „Karpaczkich Stref Mocy”, czyli zjawisk związanych z zawirowaniami ziemskiego pola magnetycznego, które nasilało się na skrzyżowaniu kilku pasm górskich, powodując dezorientację.

PSIARNIA

Nieco inaczej można rozumieć nazwę terenową **Psiarnia**. Według legend miejsce to związane jest z praktyką grzebania zmarłych zwierząt domowych. W tym przypadku psów. Być może konieczność pochówku zwierząt z dala od wsi, była podyktowana zakaźną chorobą psowatych.

Osobną grupę stanowią nazwy miejscowe, które związane są z nazwiskami właścicieli danego terenu. W tej grupie znajdują się takie nazwy jak: **Motykówka**, (gwar. Motykwka), **Ciapkówka** (gwar. Ciapkwka), **Bura Polana** (gwar. Buro Polana), – a właściwie **Burego Polana** (od nazwiska właściciela **Klisiówki** (gwar. Klisiowki), **Kotrysia Polana** (gwar. Kotrysio Polana), itp. Nazewnictwo to wiąże się

przeważnie z zagospodarowaniem terenów polan (tzw. gospodarka polaniarska), która polegała na eksploatacji indywidualnej własności chłopskiej, położonej wyżej niż wieś właściwa i z reguły będącej w znacznym oddaleniu. Prowadzona tutaj gospodarka rolna dostarczała w większości paszy a mniej płodów rolnych. Zabudowa ograniczała się do tzw. szop. Tereny polan były zasiedlane w XVIII i XIX wieku ze względu na przeludnienie wsi. Z czasem nazwy poszczególnych polan zaczęto identyfikować z ich właścicielami (gospodarzami).

ZAPOLANKA, ZAGROŃ

Na znaczne oddalenie od centrum wsi wskazuje źródłosłów nazw; **Zapolan-**

ka (gwar. Zopolanka) oraz **Zagroń** (gwar. Zogroj). Pierwsza z nich oznacza teren położony nieco dalej i wyżej niż polana. Natomiast toponim **Zagroń** ma wołoski rodowód, gdzie wyraz *groń* – w języku rumuńskim *grui* – oznacza szczyt. Przedrostek „za” ustala lokalizację za jakimś szczytem. Nazwy *groń*, (gwar. groj) *groniczek* (gwar. gronicek) są powszechna w terenie górskim. Nierzadko towarzyszą im przymiotniki *długi*, *wielki*, *wilczy* itp. Na przykład **Wilczy Groń**, (gwar. Wilcy Groj), **Wielki Groń** (gwar. Wielgi groj).

RZEKA

Nazwa przysiółka (dzielnicy) **Rzeka** (gwar. Rzyka) – jest przykładem lokalizacji osadnictwa nad ciekami wodnymi. W dolinach rzek powstawały osady, których mieszkańcy znajdowali

sprzyjające warunki do bytowania, korzystając z dobrodziejstw dostatku wody, żyznej gleby, czy też dogodnego ukształtowania terenu. Taka jest najprawdopodobniej geneza nazwy przysiółka **Rzeka**.

SKALANKA

Nazwa góriska **Skalanka** (gwar. Skolanka) wskazuje na kamienistą strukturę powierzchni - od gwarowego *skol* – kamień. Często właściwości geograficzno-przyrodnicze konkretnego terenu, pomagały miejscowej ludności w oznaczaniu lokalizacji ich własności ziemskiej. Stąd pojawiające się nazwy **Jaworki**, **Czarny las** (gwar. Corny las), **Pasionki** itp. Nazwy potoków związane są na ogół z nazwą miejscową. Na przykład **Zajęców Potok** (gwar. Zajęcowy Potok) bierze swą

nazwę od zagrody Zajęców, w pobliżu której przepływa. Lub też nazwa została skojarzona z specyficznymi właściwościami geofizycznymi terenu. Tak dzieje się w przypadku Śmierdzącego **Potoka**, (gwar. Śmierdzący Potok), który swoją nazwę zawdzięcza siarkowodorowym źródłom zlokalizowanym w jego zlewni. Nieco innymi cechami charakteryzuje się potok **Bystra**, (gwar. Bystro) który swoją nazwę zawdzięcza bystremu nurtowi. Podobnie **Głęboki Potok** (gwar. Głymboki) nazwany od swoich naturalnych, czasem mocno zsubiektywizowanych właściwości. Od nazwy potoku zaczerpnięta została nazwa przysiółka **Głębokie** (gwar. Głymboki), która oddaje specyfikę położenia miejsca, wpisując go w obniżenie terenu.

(Adam Misiągczek)

Krzyż w Żłatnej Hucie - Świątek.

Wiek XIX charakteryzował się na Żywiecczyźnie szybkim rozwojem przemysłu; powstawały w tym okresie, tartaki, browary, cegielnie oraz huty. Jednym z przykładów dokonującej się rewolucji przemysłowej była również leśna huta szkła w Żłatnej, której założycielem i pierwszym właścicielem był Georg Frenzel mistrz szklarski niemieckiego pochodzenia. To z nim hrabia Adam Wielopolski około roku 1812 zawarł umowę dzierżawy gruntu

określając warunki użytkowania, w tym: wyznaczenie terenu pod zabudowania huty oraz czynsz dzierżawny. Powstała wówczas osada przemysłowa, która składała się z budynku głównego, tartaku, domu właścicieli oraz 5 budynków przeznaczonych dla pracowników huty i ich rodzin. Huta pracowała do około roku 1875 kiedy to jej ostatnia właścicielka Anda Koln opuściła Żłatną.

Z okresu rozkwitu huty pochodzi Świątek - określany też jako krzyż „Boża Męka”, postawiony w roku 1833 przez ówczesnego właściciela Georga Frenzela oraz pracowników huty Feliksa i Józefa Göttlicherów, o czym świadczy wyryty na ścianie frontowej postumentu napis:

**Andenken von Josef
Göttlicher, Georg Frenzel, Feliks
Göttlicher Anno 1833**



Krzyż wykonany został z połączonych ze sobą kamiennych bloków piaskowca. Obiekt składa się z wysokiego fundamentu, cokolu oraz umieszczonego na nim krzyża. Na frontowej ścianie cokolu umieszczona jest figura Matki Boskiej, całość zwieńczona została współczesnym krzyżem z przedstawieniem Chrystusa Ukrzyżowanego. Zgodnie z podaniami mieszkańców, pierwotny krzyż uszkodzony w czasie burzy, został oparty o cokół i przetrwał w ten sposób aż do czasów współczesnych. W roku 1969 na terenie dawnej huty prowadzono badania naukowe; z tego też okresu pochodzi wypowiedź mieszkańca Złatnej - Wawrzyńca Hubki: „Świątek - który znajduje się na terenie dawnej huty naj-

prawdopodobniej wystawiony był przez jej właścicieli. Przy nim księża z Kościoła Parafialnego w Rajczy odprawiali na wolnym powietrzu nabożeństwa, w których uczestniczyli pracownicy huty i ich rodziny. Z nabożeństw tych korzystała również osiedla w pobliżu ludność”.

Świątek oparł się działaniu czasu. Chociaż wielokrotnie niszczone, nadwerżony na skutek działania sił natury oraz niekontrolowanej działalności człowieka - przetrwał, a dzięki wykonaniu żmudnych prac konserwatorskich stanowi dziś świadectwo historii i jest symbolem dawnej świetności huty. Sam zaś krzyż pierwotnie stojący na cokole, dziś umieszczony na kamiennym głazie u

jego stóp, odzyskał należny mu szacunek i przypomina o wydarzeniach i ludziach, których życie i działalność przyczyniła się do rozwoju Złatnej.

(Julia Grygny)



Cokół z Matką Boską



Valasi a gorali

Prví Valasi prišli na Živiecko na konci 14. storočia. Bol to pastiersky ľud, ktorí sa zaoberal pasením dobytká. Vlastou Valachov bolo územie dnešného Rumunska ležiace juhovýchodne od Karpát až po Čierne more. Pastierstvo bolo závislé od pasienkov, takže Valasi, ktorí chceli získať nové územia, neustále menili svoje miesto pobytu. Z tohto dôvodu nezakladali trvalé obydľia, ale viedli kočovný život a bývali v narýchlo postavených salášoch. Majitelia statkov postupne obmedzovali slobodu pohybu valašských pastierov a zatažovali ich povinnosťami v prospech feudálneho pána a kráľa, a v dôsledku toho tí sa natrvalo usídľovali. Začiatkom 16. storočia nasledovalo oživenie vzťahov Poľska s Uhorskom. Územím Živiecka viedla hlavná obchodná cesta. V rámci

obchodnej výmeny sa do Uhorska prepravovala soľ, zatiaľ čo do Poľska sa dovážala meď. Obchodné cesty viedli cez horské svahy a boli nebezpečné, pretože na prechádzajúcich kupcov čakali organizované bandy lupičov. Valasi sa postupne usadzovali a okrem chovu dobytká, ktorý aj naďalej bol ich základnou činnosťou, kľúčovali lesy a obhospodarovali pustatiny, na ktorých zakladali gazdovstvá. Z ovčieho a kozieho mlieka sa vyrábali syry. Okrem majerového hospodárenia sa rozvíjal aj obchod, lebo obchodná cesta prechádzajúca cez územie Živiecka skrátila dobu prepravy tovarov do Uhorska. Obchodovalo sa nielen so soľou a meďou, ale tiež o.i. s drevom, sklom, železom, syrovými výrobkami. V 19. storočí drevo z kľčovaných lesov, ktoré predstavovalo lacné palivo pre hutnícke vysoké pece, položilo základy

rozvoja hutníckeho priemyslu. Priekopníkom rozvoja hutníctva bol vtedajší vlastník živieckych statkov - gróf Adam Wielopolski. Práve on bol zakladateľom lesnej sklárskej huty v Zlatnej. Celá priemyselná osada, t.j. huta v Zlatnej, vrátane pily a obytných domov, bola postavená vďaka pomoci odborníkov z Čiech a Moravy. V tom čase prichádzali na toto územie úradníci a odborníci zamestnávaní arcivojvodom Albrechtom a jeho dedičom arcivojvodom Karolom Štefanom Habsburgom. Pochádzali z Rakúska, Moravy, Čiech, Uhorska, Sliezska, Haliča, a dokonca aj z Bukoviny. Niektorí si zachovali svoju odlišnosť, keďže pracovali a pôsobili len v kruhu arcivojvodských úradníkov, väčšina z nich sa však asimilovala so živieckymi goralmi, a ich potomkovia žijú dodnes v Ujsoloch a Zlatnej.

Odkiaľ pochádzajú názvy?

Etymológia miestnych terénnych názvov, názvov častí obce, hôr a vodných tokov, ktoré sú spojené s obcou Zlatná, bola determinovaná mnohými historickými procesmi a zmenami.

Názov **Zlatná** (Zlatna) je spojený s legendou o Sebastianovi Burom - lupičovi, ktorý bol zajatý v Milówke v roku 1630 a krátko potom popravený v Živci. Dejiny zaznamenávajú, že sa z bandy Buryho zachránili dvaja jeho spoločníci - Maciek a Jonek, ktorí sa pri úteku pred naháňačkou dostali na Zbojnícke doliny (Zbójnickie Doliny), neďaleko Bieguńskiej hole (Hala Bieguńska). V tejto oblasti ukryli zbojnícke poklady, a preto sa toto miesto začalo volať Złotnice (Zlatnice), a z tohto názvu sa potom vytvoril názov Zlatna (Zlatná).

Názov časti obce **Huta** - v osade bola založená sklárska huta, a odtiaľ pochádza jej názov. **Kuflówka** – pochádza od krčmy („kufel“ v poľštine znamená „pívový pohár“), ktorá slúžila zamestnancom sklárskej huty, ale bola aj miestom zastavenia pre ľudí, ktorí sa zaoberali prepravou hutníckych výrobkov na trhy. Blízko krčmy sa nachádzala píla poháňaná vodou - toto miesto sa dnes volá **Stara Piła** (Stará Píla).

Názov **Sułki** - podľa hypotéz bol to pôvodný názov dediny Zlatná. Názov naznačuje, že išlo o prameň rieky **Soły**, ktorá údajne má pri tejto osade svoj začiatok. Typické faunistické názvy: **Rysianka** a **Jastrzębie** (Jastrabie) naznačujú, že sa na týchto miestach vyskytovali početné populácie jastrabov a rysov. Naproti tomu floristickým názvom je názov **Lipowska** (Lipovská), odvodený od líp veľkolistých,

ktoré na tomto mieste rástli.

Kościelec (Kostolec) – podľa legendy pod jeho svahmi je ukryté zničené mesto, ktoré Boh zničil, aby potrestal jeho obyvateľov za hriechy.

Názov vrchola **Krawców Wierch** (Krajčírov vrch) sa spája s legendou o talentovanom krajčírovi z Ujsół, ktorý šil kožuch náročnému grófovi zo Živca, a ten dal remeselníkovi vrchol s poľanou ako odmenu.

Straceniec (Stratenec) - pochádza zo slova stratiť sa a znamená: stratiť sa, niečo stratiť. Pravdepodobne názov spojený s fenoménom straty orientácie v teréne. **Motykówka**, **Ciapkówka**, **Bura Polana** - odkazujú na mená bývalých vlastníkov poľian, kým **Skalanka** poukazuje na kamenistú štruktúru povrchu. Zemepisné a prírodné vlastnosti okolia často pomáhali miestnemu obyvateľstvu pri označovaní polohy

ich pozemkov. Preto sa objavujú názvy, ako napr.: **Jaworki** (Javorky), **Czarny las** (Čierny les), **Pasionki** (Pasienky). **Śmierzący Potok** (Smrdiaci potok) - názov odvodený od sírovodíkových prameňov. Inými vlastnosťami sa vyznačuje potok **Bystra** (Bystrá), ktorý za svoj názov vďačí rýchlemu prúdeniu vody. Podobne aj **Głębokí Potok** (Hlboký potok) bol pomenovaný po svojich prírodných vlastnostiach. Z názvu potoka bol prevzatý názov osady **Głębokie** (Hlboké) - ide o miesto, ktoré leží v terénnej zníženine.

Dvaja tvorcovia

Wawrzyniec Hubka – narodil sa 3. júla 1921 v Zlatnej. Jeho otec Jan bol drevorubač, a matka Maria pracovala na malom gazdovstve. Otec zomrel,

keď Wawrzyncovi bolo sotva päť rokov. Rodina zostala bez prostriedkov. Ukončil päť ročníkov základnej školy, ktorú navštevoval len na jeseň a v zime, pretože na jar a v lete pomáhal matke s prácou na pôde. Keď mal pätnásť rokov, stal sa samostatným drevorubačom. Počas vojny využíval svoju znalosť terénu a prácu v lesoch na prevádzanie svojich krajanov do Maďarska. V máji 1945 vstúpil do podzemnej organizácie Národné ozbrojené sily (Narodowe Siły Zbrojne). Po zložení prísahy vernosti organizácii dostal pseudonym Dąb. Na príkaz veliteľa založil v rámci organizácie útvar plniaci spravodajské funkcie, ktorý tvorilo sedem osôb. Stal sa jeho veliteľom a bola mu pridelená vojenská hodnosť desiatnika. V organizácii pôsobil až do marca 1947. Odmietol vyjsť z ilegality, vstúpil do

podzemnej organizácie Národný zväz boja. V júli 1951 vstúpil do organizácie s názvom Poľská podzemná organizácia Krajinskej armády. Vstup do tejto organizácie sa pre neho stal koncom slobody. V rokoch 1948 až 1951 pracoval v závode na hľadanie nerastných surovín. V tom čase nastúpil do Školy banských majstrov v Gorliciach. 8. októbra 1951 bol v areálu školy zatknutý bezpečnostnou službou a potom odsúdený na doživotie. Rozsudok bol zmenený na 12 rokov väzenia, stratu občianskych práv na tri roky a prepadnutie celého majetku. Z uloženého trestu si odpýkal päť rokov a 11 dní. Dňa 19. októbra 1956 bol vďaka amnestii z väzenia prepustený. Písal básne už vo väzení, ale spisovateľská vášeň sa v ňom naplno prebudila až po odchode do dôchodku. Jeho literárny debut sa uskutočnil roku 1968. Svoje diela

publikoval v celopoľských, regionálnych a miestnych časopisoch. Vyšli mu štyri zbierky. Hubka zbieral staré zvyky, obrady, piesne a príslovia z okolia Zlatnej. Jeho poézia uctievala krásu rodnej zeme, bola naplnená obrovským emocionálnym nábojom a úctou k tradíciám svojich predkov, k práci na pôde a úsiliu goralov. Zomrel 22. augusta 1999.

Wawrzyniec Miesiączek - sa narodil v roku 1906 v Zlatnej. Spoznávanie tajomstiev sveta začal mladý Miesiączek tým, že nastúpil do dedinskej školy v Zlatnej, kde sa vyučovali základy písania a čítania. Toto dobrodružstvo s učením sa uskutočňovalo len v zimnej sezóne. Potom sa o vzdelávanie mladého a zvedavého goralu postarali: Karol Kaczmarczyk - syn miestneho hájnika a Helena Staszkiwicz – vedúca

pobočky pošty v Ujsołoch. Vďaka tomu chlapec rýchlo odstraňuje nedostatky vo svojom základnom vzdelaní a absolvuje externé skúšky v Živci. Vo veku osemnástich rokov dobrovoľne vstupuje do armády. Po ukončení vojenskej služby sa vracia do Zlatnej, ale keďže si tu nemôže nájsť prácu, vstupuje do pohraničnej stráže a odchádza na Hel. Potom sa vzdáva svojej práce na polostrove Hel a vstupuje do štátnej polície. V roku 1930 nastupuje do služby na policajnej stanici vo Lvove. Tam úspešne absolvuje gymnázium a nastupuje na vysokoškolské štúdium na právnickej fakulte tamojšej Univerzity. Neskôr premiestnený do mesta Przemyśl, končí tretí ročník vysokej školy. V roku 1939 sa evakuuje do Maďarska. Po návrate do Poľska sa usadzuje v obci Grabownica Starzeńska a pracuje v ropnej bani. Do Zlatnej sa vrátil v roku

1948. Posledné roky svojho života venoval sociálnej a tvorivej práci. Okrem iného pôsobil v prospech elektrifikácie dediny, snaží sa tiež propagovať liečivé vlastnosti sírovodíkových prameňov v Zlatnej, organizuje Súbor piesne a tanca „Ujsoly“ a aktívne pracuje s mládežou na podpore regionálneho nárečia a kultúry. Nikdy nestráca kontakt so svojím prirodzeným dedinským prostredím, ktoré ho sformovalo ako veriaceho človeka, túžiaceho po demokratickom a nezávislom Poľsku. Vlastenectvo a dištancovanie od povojnového politického oportunistu odsúvajú Miesiączeka na okraj spoločenského života. Zomiera v roku 1960, a pohrebný obrad v Ujsołoch, ktorého sa zúčastňujú davy ľudí, sa stáva akýmsi prejavom podpory pre nezávislý postoj nekonvenčného a nezlomiteľného človeka.

Vďaka svojmu nepochybnému spisovateľskému talentu publikuje svoje prvé diela už vo veku 15 rokov v časopisoch Przyjacieł Ludu a Chłopski Sztandar a v časopise Rola. Jeho tvorivú činnosť prerušuje vypuknutie druhej svetovej vojny. Po vojne je síce stále literárne aktívny, avšak jeho zbierka poľských balád, rozprávok, legiend a povestí sa objavuje len v roku 1953. Najznámejším dielom sú Pogodki spod lipowskiej - zbierka zaujímavých poviedok napísaných nárečím.

Božie muky v Zlatnej (v časti obce Huta)

19. storočie bolo v Živiecku obdobím priemyselného rozvoja; vtedy vznikali pily, pivovary, tehelne a huty. V tom čase vznikla aj lesná sklárska huta v Zlatnej, ktorej zakladateľom bol Georg

Frenzel, sklársky majster nemeckého pôvodu. Práve s ním gróf Adam Wielopolski, okolo roku 1812, uzavrel zmluvu o prenájme pôdy, v ktorej uviedol podmienky používania, vrátane: vytyčenia budovy huty a nájomného. Priaznivým lokalizačným faktorom pre hutu v Zlatnej bola blízkosť zásob dreva používaného na spaľovanie v peciach, vody a pieskovca potrebného v procese výroby skla. Priemyselná osada, ktorá vtedy vznikla, sa skladala z hlavnej budovy, pily, domu majiteľov a 5 budov určených pre zamestnancov a ich rodiny. Huta fungovala až do roku 1875, keď Anda Kolnová - posledná majiteľka huty opustila Zlatnú. Z doby rozkvetu huty pochádzajú božie muky, vybudované v roku 1833 vtedajším majiteľom Georgom Frenzelom a pracovníkmi huty Feliksom i Józefom Göttlicherovcami,

o čom svedčí nápis vyrytý na čelnej stene piliera:

Andenken von Josef Göttlicher, Georg Frenzel, Feliks Göttlicher Anno 1833

Križ je vyrobený z kamenných blokov pieskovca, ktoré sú so sebou spojené. Objekt pozostáva z vysokej základovej päty a podstavca, na ktorom je umiestnený križ. Na čelnej stene podstavca je umiestnená figúra Matky Božej, celok je ukončený križom s vyobrazením Ukrižovaného Krista. Podľa povestí obyvateľov bol pôvodný križ poškodený počas búrky – vtedy bol opretý o podstavec a v tejto podobe zanechaný až do dnešnej doby. Križ odolal búrke času, aj keď bol veľakrát zničený, poškodený v dôsledku pôsobenia prírodných síl a nekontrolovanej ľudskej činnosti, a po namáhavých reštaurátorských prácach je stále svedectvom histórie a pripomína časy rozkvetu Zlatnej.



Vlachs and Highlanders

The first Vlachs arrived in the Żywiec region at the end of the 14th century. They were a herding community made up of cattle herders, and their homelands could be found in what is now Romania, stretching from the south-east of the Carpathian mountains to the Black Sea. The herding lifestyle was dependent on available grazing, so in the search for new pastures, the Vlachs were continually on the move. For this reason, they did not found permanent settlements but led a nomadic lifestyle, living predominantly in hastily-built huts. Property owners gradually restricted the freedom of movement for Vlach shepherds, imposing duties on them with regard to the court and the king, and as a result the herding community founded a permanent settlement. In the early 16th century there was a

revival in relations between Poland and Hungary, and the principal trading route ran through the Żywiec region. Trade between the countries saw salt being transported to Hungary, while in return copper was brought to Poland. The trade routes wound their way through the mountain slopes, which were dangerous as organised bands of robbers preyed on the passing traders. The Vlach gradually adapted to a settled lifestyle, and in addition to breeding livestock, which was still their principal occupation, they also took to logging in the forests and to setting up farms on fallow lands. Sheep and goat's milk was used to produce cheeses. Alongside farming, trading also blossomed as the trade route passing through the Żywiec region shortened the time needed for transporting goods to Hungary. Not only salt and copper were traded, but also wood, glass, iron and cheese. The

wood from the logged forests served as cheap fuel for the large foundry furnaces and laid the foundations for the development of the steel industry in the 19th century. One pioneer in the development of the steel industry was the then Żywiec landowner, Count Adam Wielkopolski, who founded the glassworks in the forests of Złatna. The entire industrial settlement, that is the factory in Złatna, the sawmill and the houses were built with the aid of craftsmen brought in from the Czech Republic and Moravia. This brought administrators and specialists to the region, employed by Archduke Albrecht and his heir, Archduke Karol Stefan Hapsburg. These workers came from Austria, Moravia, the Czech Republic, Hungary, Silesia, Galicia and even from Bukowina. Some of them retained their identities, remaining within the circle of the Archduke's officials, however, the majority

assimilated with the Żywiec highlanders, and their descendants live in Ujsoły and Złatna to this day.

Why such names?

The etymology of the names for regions, villages, mountains and rivers linked to the settlement in Złatna was determined by a wide range of historical processes and changing events. The name **Złatna** is connected to the legend of Sebastian Bury, a bandit who was finally caught in Milówka in 1630 and hanged shortly afterwards in Żywiec. Historical records tell us that two of his companions - Maciek and Jonek - survived, and after escaping the posse chasing them, they arrived in Zbójnickie Doliny, near the Hala Bieguńska. It is in this region that they hid their stolen treasure, which is why the place was called Złotnice,

later to become Złatna. The name **Huta** stems from the glassworks which was founded in the hamlet. **Kuflówka**, meanwhile comes from inn (kufel means tankard), which was frequented not only by workers from the glassworks, but also served as a watering hole for traders transporting products from the foundries to their markets. Not far from the inn was a water powered sawmill – the place today is called **Stara Piła** (Old Saw). According to certain theories, the name **Sułki** was the original name for Złatna. The root of the name points to the source of the river **Soła**, which is said to begin in the vicinity of the hamlet. Typical names related to local fauna are **Rysianka** and **Jastrzębie** – which would indicate a significant population of lynxes and hawks in these areas. One name linked to local flora meanwhile is **Lipowska**, which originates in the name of the large-

leaved lime trees which grew here. The name **Kościelec** - so the legend goes - comes from a ruined town buried beneath the slopes, which God destroyed as a punishment for the sins of its inhabitants. The name of the mountain **Krawców Wierch** is linked to a legend about a talented tailor from Ujsoły who sewed a sheepskin coat for a demanding Count from Żywiec, who in turn gave the craftsman in reward the peak and the surrounding meadows. **Straceniec** comes from the word stracić sie - which means to get lost, or to lose something. The name is probably connected to stories of travellers losing their sense of direction. **Motykówka**, **Ciapkówka** **Bura Polana** refer to the surnames of former owners of the meadows, while **Skalanka** indicates stony ground. Often, the geographical and natural features of a given area helped the local residents in indicating the

location of the land they owned.

Examples of such names are **Jaworki**, **Czarny las**, **Pasionki**. **Śmierzący Potok** comes from the local sulphur springs. The **Bystra** stream, meanwhile, gets its name from the rushing current of water. Similarly, **Głębokki Potok** (Deep Stream) is named after its characteristic feature. The name of the hamlet Głębokie also comes from the name of a stream, that is a place located in a dip in the land.

Two artists

Wawrzyniec Hubka was born on the 3rd July 1921 in Złatna. His father, Jan, was a woodcutter, and his mother, Maria, kept a small farm. When Wawrzyniec was only five years old, his father died and the family was left with no source of income. He went to the local school for five years,

although he only attended in the autumn and winter, as in spring and summer he had to help his mother on the farm. At the age of fifteen he became a full-time woodcutter. During the war he used his knowledge of the local terrain and his work in the forest to guide fellow Poles to Hungary. In May 1945 he joined an underground organisation – the National Armed Forces. After taking the oath of allegiance to the organisation he was given the pseudonym Dąb (Oak). On orders from his superior, he set up an intelligence unit made up of seven members. He was made its leader and received the military rank of corporal. He served in the organisation until March 1947. Refusing to reveal his identity, he joined the National Fighting Union (Narodowy Związek Walki) underground organisation. In July 1951 he joined an organisation called

the Polish Underground Home Army Organisation, but this was to see an end to his freedom. In the years 1948-1951 he worked for an institute that prospected for minerals. After this, he began his studies in the Mining Academy in Gorlice. On the 8th October 1951 he was arrested by the security services on the college premises and later sentenced to life imprisonment. The sentence was later changed to 12 years in prison, loss of public rights for three years and the confiscation of his entire property. He served five years and eleven days of his sentence, being released as part of an amnesty on the 19th October 1956. He had already begun composing poetry in prison, but he only properly dedicated himself to writing after retirement, with his literary debut coming in 1968. He published his work in national, regional and local magazines, and four collections of his work were also issued. Hubka collated

old traditions, customs, songs and sayings from the Złatna region. His poems spoke of the beauty of his family lands, and were filled with deep emotion and respect for the traditions of his forefathers and for the work and effort of the highlanders. He died on the 22nd August 1999.

Wawrzyniec Miesiączek was born in Złatna in 1906. Young Miesiączek began exploring the wonders of the world by attending the village school in Złatna, where pupils were taught the basics of reading and writing, although lessons were only held in the winter. The young inquisitive highlander then continued his education, first with Karol Kaczmarczyk, son of the local gamekeeper, and then by Helena Staszkiwicz, the manager of the post office in Ujsoły. Thanks to this Miesiączek was quickly able to catch

up with his elementary education, and subsequently sat extramural examinations in Żywiec. At the age of eighteen he volunteered for the army. Upon completing his military service, he returned to Złatna, but unable to find work he decided to join the border guards and left for the Hel peninsula. He then resigned from his job on Hel and joined the national police force. In 1930, he reported to the police station in Lviv. There he completed middle school and took up studies in the law department of the university. He was later transferred to Przemyśl where he completed his third year of studies. In 1939, he escaped to Hungary, and after returning to Poland settled in Grabownica Starzeńska, gaining employment in an oil mine. He returned to Złatna in 1948 and dedicated the remaining years of his life to social improvement and his literary work. One of his projects

was ensuring the village became connected to the electricity grid, and he also tried to promote the healing properties of the sulphur springs in Złatna. In addition he founded the Ujsoły Song and Dance Ensemble, and was actively involved in working with young people to promote the local dialect and culture. He never lost contact with his natural, rural environment, which had both shaped his religious character and forged his allegiance to a vision of a democratic and independent Poland. His patriotism and his refusal to align himself with the post-war political system pushed Miesiączek to the fringes of the community. He died in 1960, and his funeral in Ujsoły, attended by crowds of mourners, became a demonstration of support for the independent attitude of this extraordinary and steadfast man. Thanks to his unquestionable literary talent he was able to publish his first

work at the young age of 15 in the newspapers Przyjacielu Ludu and Chłopskim Sztandarze, and in the magazine Rola. His creativity was interrupted by the outbreak of the second world war. After the war he remained active, but it wasn't until 1953 that he published a collection of Polish ballads, tales, legends and stories. His most famous work is Pogodki spod lipowskiej, a collection of colourful stories written in the local dialect. The tales in the collection all transport the reader to a world of legends and allegories illustrating the rich local culture of the Żywiec region.

The Cross in Złatna Huta - Świątek

The 19th century in the Żywiec region was a period of industrial development, with the founding of sawmills, breweries, brickworks and foundries. It was at this time

that the glassworks in Złatna was founded by Georg Frenzel, an expert glassmaker of German origin. He came to an agreement with Adam Wielkopolski in around 1812 for a land lease which defined the terms of use, including defining the area for the construction of the glassworks and the lease rental. The location of the glassworks in Złatna was decided upon thanks to the vicinity to supplies of wood for burning in the furnaces, a readily available water supply, and the presence of the sandstone required for the production of glass. An industrial settlement was built consisting of the main building, a sawmill, the owner's house and five buildings intended for workers and their families. The glassworks was in operation until 1875 when the last owner, Anda Koln, left Złatna. One memento of the heyday of the glassworks is Świątek - also called the 'Cross of the Lord's Passion', erected in

1833 by the then owner Georg Frenzel and two glassworks employees, Feliks and Józef Göttlicher, who are remembered in the words carved into the front of the monument:

Andenken von Josef Göttlicher, Georg Frenzel, Feliks Göttlicher Anno 1833

The monument is made of sandstone blocks and has a high pedestal, with the cross above it on a plinth. The front face of the plinth has a figure of the Holy Mary, while above is a modern cross depicting the crucifixion of Christ. According to accounts by locals, the first cross was damaged in a thunderstorm and was left leaning against the plinth until recent times. The cross has stood the test of time, and although it has been damaged many times, either by the forces of nature or the uncontrolled actions of people, it has undergone painstaking restoration and continues to serve as a testimony to history and the heyday of Złatna.



Fot. Sylwia Prządka



PL-SK

Interreg
Polska-Słowacja

Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego



UNIA EUROPEJSKA



GMINA UJSOŁY



EUROREGION BESKIDY

Publikacja współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Interreg V-A Polska - Słowacja 2014-2020 oraz budżetu państwa.

Egzemplarz bezpłatny

Urząd Gminy Ujsoly

ul.Gminna 1

34-371 Ujsoly

0048 33 8647 350/351

www.ujsoly.com.pl